

Cezary Demianiuk z Pogoni Siedlce: – To był sezon raczej na plus

strona 15



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 24/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 19 czerwca 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Co zażywają Siedlczanie?

W Polsce jest coraz więcej substancji psychoaktywnych, a „handlarze śmierci" szukają coraz nowszych sposobów na dotarcie do młodzieży. Czy ten problem dotyka też Siedlec? Temat pojawił się podczas sesji rady miasta, podczas omawiania sprawozdania z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. STRONA 5

GMINA ZBUCZYN

Ma tętnić życiem

W Tęczkach uroczyście otwarto nową świetlicę wiejską. Obiekt ma stać się centrum spotkań, integracji i wydarzeń kulturalnych dla mieszkańców wschodniej części gminy.Do dyspozycji mieszkańców oddano prawie 190 m kw. powierzchni użytkowej. Największe wrażenie robi sala wielofunkcyjna o powierzchni ponad 130 m kw. STRONA 8

WYWIAD

Teatr, który buduje młodych

- Pomysł wziął się z potrzeby serca, pasji i zwykłej chęci bycia razem - mówi Agata Świderska, opiekun Szkolnego Teatru „Emocja" w Zespole Oświatowym w Żelkowie-Kolonii. STRONA 12

RUGBY

Pogoń broni tytułu

20 czerwca na Stadionie Miejskim w Siedlcach rozegrany zostanie finał Ekstraligi Rugby. W meczu o mistrzostwo Polski Awenta Pogoń Siedlce zmierzy się z Energa Ogniwo Sopot. STRONA 16

Wszystkie winy Minkiny

SIEDLCE

Uniwersytet w Siedlcach nie ma już rektora. Decyzję dotyczącą prof. Minkiny, któremu zarzucano mobbing oraz niemoralne propozycje, podjął nie minister, a środowisko uczelni. Jak do tego doszło i co dalej?

W kwietniu 2025 r. portal Wirtualna Polska opublikował tekst, w którym prof. Mirosławowi Minkinie zarzucono wysyłanie wiadomości o charakterze seksualnym do pracownic, stosowanie mobbingu, składanie propozycji korupcyjnych oraz bezprawne wykluczenie kontrkandydatki z wyborów rektorskich.

Jedynym pracownikiem uczelni, który - podpisując się imieniem i nazwiskiem - zdecydował się skrytykować działania rektora UwS, był dr Marcin Chrząścik. Wcześniej należał do jego bliskich współpracowników. Ale 2 lata temu coś w nim pękło. Dziś mówi, że stało się to, kiedy jego przełożony złożył mu szereg niestosownych propozycji i finalnie doprowadzono do usunięcia z wyborów rektorskich kontrkandydatkę. - Postanowiłem, że nie będę wspierał człowieka, który nie wspiera demokracji - opowiada. Propozycji nie przyjął - wycofał się z kampanii, przestał popierać swojego szefa. STRONA 2



FOT.: UWS

Mirosław Minkina nie założy już insygniów rektorskich.









eprasa.pl ceb1f83733

Życie w regionie

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Wszystkie winy Minkiny

SIEDLCE

Choć potrzeba było na to aż kilkunastu miesięcy, Uniwersytet w Siedlcach nie ma już rektora. Decyzję dotyczącą prof. Minkiny, któremu zarzucano mobbing oraz niemoralne propozycje, podjął nie minister, a środowisko uczelni. Jak do tego doszło i co dalej?

Słoneczne czerwcowe przedpołudnie. Przed budynkiem Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Siedlcach w oczy rzuca się soczysta zieleń drzew i krzewów. Ale żadna z mijających mnie osób nie ma czasu, by to zauważyć.

W środku gmachu atmosfera jest jeszcze gęstsza. Studenci gromadzą się przy drzwiach do sal. Słychać rozmowy, śmiechy. Do tego nerwowe przesuwanie palcami po ekranach telefonów i tabletów. Na stolikach piętrzą się puste papierowe kubki po kawie.

W oddali słychać brawa. Ktoś właśnie wyszedł z sali, pokazując uniesione kciuki. Reszta studentów nerwowo czeka na swoją kolej. Ci, którzy znikają za drzwiami, słyszą: "Powodzenia". Wychodzący - pytanie: "Jak poszło?". I tak co chwila…

Obrazek, jaki można zaobserwować zapewne na każdej uczelni wyższej w gorącym czasie sesji egzaminacyjnej. Tyle że na siedleckim uniwersytecie doszło właśnie do trzęsienia ziemi.

Bo inni milczeli

Wszystko zaczęło się w kwietniu 2025 r., gdy portal Wirtualna Polska opublikował tekst, który wstrząsnął światem akademickim. Prof. Mirosławowi Minkinie zarzucono wysyłanie wiadomości o charakterze seksualnym do pracownic, stosowanie mobbingu, składanie propozycji korupcyjnych oraz bezprawne wykluczenie kontrkandydatki z wyborów rektorskich.

Jedynym pracownikiem uczelni, który - podpisując się imieniem i nazwiskiem - zdecydował się skrytykować działania rektora UwS, był dr Marcin Chrząścik. Wcześniej należał do jego bliskich współpracowników. Cieszył się tak dużym szacunkiem sympatią i Minkiny, że został prodziekanem na Wydziale Nauk Społecznych. Zaproszono go również do nieoficjalnego sztabu wyborczego rektora. Ale 2 lata temu coś w nim pękło. Dziś mówi, że stało się to, kiedy jego przełożony złożył mu szereg niestosownych propozycji i finalnie doprowadzono do usunięcia z wyborów rektorskich kontrkandydatkę, Tamarę Zacharuk. - Postanowiłem, że nie będę wspierał człowieka, który nie wspiera demokracji - opowiada.

Propozycji nie przyjął - wycofał się z kampanii, przestał popierać swojego szefa. A w momencie, gdy, jak mówi, przełożeni podjęli wobec niego działania odwetowe, przerwał milczenie. - Ktoś musiał, a ja zrozumiałem, że lojalność wobec instytucji nie może oznaczać lojalności wobec jej nadużyć - tłumaczy. Jak dodaje, innych pokrzywdzonych powstrzymywały atmosfera strachu i wpływy prof. Minkiny, który jest pułkownikiem Wojskowych Służb Informacyjnych i działał w wywiadzie.

Chrząścik uważa, że za swoją odwagę zapłacił wysoką cenę. Opowiada o kontrolach ZUS i Urzędu Skarbowego, o wynajętej agencji detektywistycznej, o próbach zastraszania i zrobienia z niego przestępcy.

Minister wchodzi do gry

Po publikacji minister nauki i szkolnictwa wyższego powołał rzecznika dyscyplinarnego, który miał zbadać słuszność zarzutów. Potem przez rok właściwie nic się w sprawie nie działo.

A jak zareagowały władze uczelni? Przez wiele miesięcy prezentowały stanowisko, według którego brak jest podstaw do wyciągania konsekwencji wobec prof. Minkiny. Rzecznik UwS Beata Gałek podkreślała, że uniwersytet na bieżąco współpracuje z organami wyjaśniającymi, przekazując obszerną dokumentację dotyczącą m.in. wyborów rektora i gospodarki finansowej.

W marcu tego roku, na zapytanie ministra nauki i szkolnictwa wyższego Marcina Kulaska o możliwość odwołania rektora zarówno Rada Uczelni, jak i Senat uznały, że "brak jest podstaw do podejmowania działań o charakterze sankcyjnym". Oba organy powołały się wtedy na zasadę domniemania niewinności i brak oficjalnych ustaleń wskazujących na naruszenie prawa.



FOT. UWS

- W demokratycznym państwie prawa sam fakt prowadzenia postępowania nie może być utożsamiany z winą -napisał w liście do pracowników uczelni były rektor.

Trzęsienie ziemi zaczęło się 19 maja, dzień przed corocznym Świętem Uniwersytetu w Siedlcach. Ku zaskoczeniu wszystkich rektor został zawieszony przez ministra. Oznaczało to, że nie będzie mógł wystąpić podczas uroczystości w oficjalnym charakterze ani założyć togi. Jego obowiązki przejął prorektor ds. nauki, dr hab. Zbigniew Karczmarzyk.

Jeszcze bardziej zaskakujące było, że resort decyzję w tej sprawie przerzucił na Uczelniane Kolegium Elektorów. To ono miała w ciągu 30 dni zdecydować, czy należy definitywne odwołać szefa uczelni. Minister powołał się na artykuły Kodeksu cywilnego, Kodeksu pracy i regulacji RODO. Rektor miał naruszyć między innymi przepisy chroniące godność pracowników, prywatność, tajemnicę korespondencji, a także zasady przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji.

Kilka dni po decyzji ministra nauki prof. Minkina wystosował do pracowników uczelni obszerny list otwarty. Jak napisał, nie zawiadomiono go o wszczęciu postępowania w tej sprawie, nie umożliwiono mu wglądu w materiał dowodowy i nie pozwolono złożyć wyjaśnień. Przypomniał też, że postępowanie dyscyplinarne wobec niego nie zakończyło się jeszcze prawomocnym rozstrzygnięciem. I poinformował, że zaskarżył decyzję ministra nauki do sądu administracyjnego.

58 przyzwoitych ludzi

Złożone z wykładowców, studentów, doktorantów i pracowników administracji kolegium rozpatrywało wniosek ministra 11 czerwca. I tu nastąpił kolejny wstrząs, którego nikt się spodziewał. Za odwołaniem rektora było aż 58 osób, przeciw - 46, a 7 się wstrzymało. Dzięki zaledwie 2 głosom ponad wymaganą bezwzględną większość Mirosław Minkina przestał pełnić funkcję.

Tego samego dnia do decyzji odniósł się minister. Jak podkreślił, to "rozumiane w najlepszy sposób wykorzystanie autonomii uczelni oraz kompetencji jej organów" do podejmowania decyzji służących uniwersytetowi i wspólnocie akademickiej.

- Nie wierzyłem, że kolegium odwoła rektora - przyznaje Marcin Chrząścik. - Wiedziałem, że pan Minkina ma w nim dużo zwolenników, ale też sporą liczbę przeciwników, ale nie potrafiłem oszacować, jakie są dokładne proporcje. Zaskoczenie było bardzo miłe - zaznacza. Bo, jak dodaje, w jego ocenie kilka lat temu wyborowi członków Uczelnianego Kolegium Elektorów towarzyszyły manipulacje i naciski. - Na całe szczęście nie wszyscy z nich kierują się własnymi korzyściami. Moim zdaniem, 58 przyzwoitych ludzi to bardzo ładny wynik - podkreśla Chrząścik.

Już nie rektor, ale…

Czy dla byłego już rektora ta decyzja to faktycznie trzęsienie ziemi? - Prof. dr hab. Mirosław Minkina pozostaje pracownikiem naukowo-dydaktycznym uczelni - informuje rzecznik prasowa UwS.

Dla Chrząścika ważniejsze są inne kwestie: - Jedno jest pewne: uchwała o odwołaniu została wykonana i mówiąc, żargonem prawniczym, skonsumowana. Nie da się jej zawiesić. Pan Minkina traci, przynajmniej formalnie, możliwość korzystania ze środków publicznych należących do uczelni i z obsługi prawnej, którą posiadał jako rektor. W ten sposób odbiera mu się pewien wachlarz możliwości, które posiadał jako rektor i które pomagały mu w piętnowaniu chociażby mnie i mojej rodziny. Teraz, jeśli będzie chciał chodzić po sądach, będzie musiał, jak każdy zwykły pracownik, sam za to płacić. A ja bacznie będę obserwował, czy nie wykorzystuje aparatu uczelni do prywatnych celów.

A czy odwołanie rektora Minkiny zapowiada kolejne wstrząsy? Jak informuje zespół prasowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, postępowanie wyjaśniające, które prowadzi rzecznik dyscyplinarny, ciągle trwa. Kiedy się zakończy, sprawą mogą zająć się inne organy, na przykład Komisja Dyscyplinarna przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a po nich prokuratura.

To dopiero początek

Uczelnia czeka na wybór nowego rektora. Kiedy to nastąpi? Beata Gałek podkreśla, że zgodnie z przepisami jego datę wyznaczy Senat Uniwersytetu. I dodaje, że do czasu rozstrzygnięcia wyborów obowiązki rektora wykonuje prorektor ds. nauki, dr hab. Zbigniew Karczmarczyk.

Sam Minkina nie może już kandydować - przepisy zabraniają trzeciej kadencji z rzędu. - Pytanie brzmi jednak, czy podejmie desperacką próbę zablokowania wyborów, które według ustawy powinny odbyć się niezwłocznie. Z mojego doświadczenia wynika, że on i jego najbliżsi współpracownicy potrafią wpadać na pomysły oderwane od rzeczywistości - komentuje Chrząścik.

A czy on - kamyczek, który spowodował tę lawinę - sięgnie po fotel rektora? - Nie ma takiej możliwości, nie interesuje mnie żadna kierownicza funkcja na tej uczelni w najbliższym czasie i nie mam zamiaru o taką się ubiegać - zapewnia. Dodaje przy tym, że jego działania dotyczące byłego już rektora nigdy nie wynikały z pobudek osobistych: - Robiłem to wyłącznie dla dobra uniwersytetu, gdzie w zasadzie się wychowałem, który kończyłem i na którym pracuję ponad 20 lat. Uczelnia jest wpisana w życie miasta, które kocham, tak jak kocham ten uniwersytet.

Jak mówi, jeśli dojdzie do uczciwych wyborów, gotów jest poprzeć "wartościowego" kandydata. - Chociaż tak naprawdę nie wiem, czy takie poparcie coś będzie znaczyło, czy nie zaszkodzi tej osobie - wyznaje. A zapytany o same wybory, podkreśla: - Dochodzą mnie słuchy, że ekipa rektora planuje pozostać przy władzy. Mam jednak nadzieję, że w tej "grze o tron" żaden przyzwoity człowiek nie da się naznaczyć wizerunkiem pana Minkiny. Bo, jak pokazało mi życie, większość ludzi, która dała się uwikłać w grę byłego rektora, na pewno na tym nie zyskała. I łatwo to policzyć.

Ale Marcin Chrząścik wie na pewno, że trzęsienie ziemi, które się dokonało, to dopiero początek. - Proces zmian na uczelni nie zakończy się na samej dymisji i może potrwać jeszcze wiele miesięcy - zauważa. I podsumowuje: - Odwołanie rektora wpłynie na uniwersytet oczyszczająco. Ale jest jeden warunek: społeczność akademicka zrozumie, że powinno zakończyć się nie tylko epizod rządów Mirosława Minkiny, ale i jego najbliższych współpracowników. I zacząć myśleć o nauce, studentach, grantach, współpracy międzynarodowej, a nie o sobie…

KINGA OCHNIO

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl ceb1f83733

Gwiazdy, klasyki i tłumy

SIEDLCE

14 czerwca Siedlce ponownie stały się stolicą klasycznej motoryzacji. XVII edycja Zlotu Pojazdów Zabytkowych „Mrowisko" przyciągnęła – według organizatorów – rekordową liczbę wystawców i odwiedzających. Na terenach zielonych przy ul. Eugeniusza Wiszniewskiego pojawiły się setki pojazdów: od klasycznych samochodów, przez motocykle i rowery, aż po traktory.



FOT. ID

To edycja, która prawdopodobnie przebiła wszystkie poprzednie, jeśli chodzi o liczbę wystawców i odwiedzających.

Od rana teren imprezy tętnił życiem. „Mrowisko 2026" odbyło się w formule, która od lat łączy zlot, piknik i spotkanie pasjonatów motoryzacji, ale tegoroczna edycja – jak podkreślają organizatorzy – mogła być jedną z największych w historii. Wydarzenie zorganizowała Agencja Rozwoju Miasta Siedlce, przy współpracy Stowarzyszenia MTZ Korba oraz partnerów wydarzenia, którzy od lat współtworzą klimat tej imprezy.

Na liście partnerów znaleźli się m.in.: NATURA-lnie 4x4, Moto Siedlce, ATV QUADY Siedlce, oraz firma Mal-Pol.

– To edycja, która prawdopodobnie przebiła wszystkie poprzednie, jeśli chodzi o liczbę wystawców i odwiedzających – przekazali organizatorzy.

Na miejscu pojawiły się tłumy, a wystawcy przyjeżdżali z całej Polski, prezentując swoje projekty, klasyki i unikatowe maszyny.

Nie zabrakło samochodów, ale też motocykli, rowerów, traktorów i maszyn rolniczych, które razem stworzyły ogromną, różnorodną wystawę techniki z różnych epok.

Wśród atrakcji dużym zainteresowaniem cieszyła się „kanapa rozmów", gdzie goście specjalni – m.in. Buczo (Robert Buczyński) oraz Adam Kornicki z TVN Turbo – siadali z wystawcami i rozmawiali o historii pojazdów, ich budowie i pasji, która stoi za każdym projektem.

Co ważne, gwiazdy przez cały dzień poruszały się po terenie imprezy, rozmawiały z uczestnikami, wystawcami i oglądały pojazdy bezpośrednio przy ekspozycjach, co dodatkowo podkreślało swobodny i otwarty charakter wydarzenia.

W wydarzeniu pojawiła się również Girls Classic Moto – klasyczna motoryzacja okiem dziewczyn, która relacjonowała zlot i była jedną z rozpoznawalnych twarzy tegorocznej edycji.

Organizatorzy zadbali o pełen przekrój atrakcji. Działała strefa gastronomiczna, była strefa zabaw dla dzieci z dmuchańcami, a całość odbywała się przy bardzo dobrej pogodzie, co przełożyło się na wysoką frekwencję.

Duże zainteresowanie wzbudziły także pokazy Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach, które przyciągały zarówno dzieci, jak i dorosłych.

W ramach wydarzenia odbywały się również konkurencje i aktywności z nagrodami, w których uczestnicy zdobywali medale oraz nagrody rzeczowe – m.in. narzędzia i sprzęt ogrodniczy, w tym kosiarki, ufundowane dzięki wsparciu sponsorów.

Opinie uczestników

Wystawcy podkreślali, że „Mrowisko" to dla nich stały punkt sezonu motoryzacyjnego.– Przyjeżdżamy tu od lat. Zawsze wracamy, bo jest klimat, ludzie i prawdziwa motoryzacyjna zajawka – mówił jeden z wystawców.– To wyjątkowe miejsce, bo spotykają się tu pasjonaci z całej Polski i każdy ma coś ciekawego do pokazania – dodał kolejny.

Równie pozytywne były opinie odwiedzających. – Świetna impreza, dużo atrakcji i naprawdę fajna atmosfera. Widać, że to wydarzenie rośnie z roku na rok – podkreślali uczestnicy.

– Tu się po prostu chce wracać. Jest motoryzacja, ale też klimat rodzinnego wydarzenia – dodawali inni.

Specjalne podziękowania organizatorzy kierują do Pani Agnieszki Niewęgłowskiej z Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, przybyłych gości, wystawców oraz wszystkich uczestników wydarzenia. –Bez Was organizacja Mrowiska nie byłaby możliwa. Dziękujemy!– przekazali organizatorzy.

Mrowisko od lat łączy świat klasycznej motoryzacji z rodzinnym piknikiem i lokalnym wydarzeniem, które z roku na rok przyciąga coraz więcej ludzi.

– Tak dużej frekwencji i takiej atmosfery jeszcze tu nie było – podsumowali organizatorzy.

Z roku na rok „Mrowisko" pokazuje, że klasyczna motoryzacja wciąż potrafi przyciągać tłumy i budować wyjątkową atmosferę spotkania ludzi z całej Polski. Tegoroczna edycja w Siedlcach potwierdziła, że to wydarzenie dawno wykroczyło poza lokalny zlot – stając się pełnoprawnym świętem pasji, historii i wspólnej motoryzacyjnej zajawki.

Pełna galeria zdjęć na naszej stronie internetowej: www.zyciesiedleckie.pl

ID

Finał remontu na Bema

SIEDLCE

Po 2 latach intensywnej modernizacji Hospicjum oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy siedleckiego SPZOZ-u zyskały warunki na miarę XXI w. Inwestycja, zbiegająca się z 25-leciem placówki, to nie tylko nowe ściany, ale przede wszystkim nowoczesny sprzęt i systemy, które ratują życie.



FOT. ARCH

Uroczyste oddanie do użytku

Metamorfoza placówki przy ul. Bema była możliwa dzięki udziałowi w międzynarodowym projekcie realizowanym w ramach programu „Interreg Polska–Ukraina".

Całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła ponad 3 mln euro, z czego przeszło 2 mln euro stanowiło dofinansowanie unijne. W realizację ambitnych planów zaangażował się również samorząd lokalny – miasto Siedlce przekazało na ten cel dodatkowe 2,55 mln zł.

Angelika Ambroziewicz, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Siedlcach, nie kryje satysfakcji z domknięcia tak ważnego zadania. – Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu i wkładowi własnemu miasta, zrealizowaliśmy inwestycję rzędu prawie 9 mln zł, obejmującą wszystkie piętra, od poziomu minus jeden, aż po ZOL psychiatryczny i hospicjum. Kupiliśmy także nowy tabor, w tym karetkę i samochód dostawczy – podkreśla.

Zakres wykonanych przez siedlecką firmę „MAL-POL" prac był imponujący – budynek przeszedł generalny remont, włączając w to przebudowę ścian oraz wymianę wszystkich instalacji: od hydraulicznych po elektryczne i teletechniczne. Najważniejszą nowością dla chorych jest centralna sieć tlenowa, niezbędna w tlenoterapii, a także nowoczesna wentylacja i klimatyzacja sterowana komputerowo. W placówce pojawiły się również dwie nowe windy, odświeżone sale, łazienki oraz nowe meble i łóżka.

– Przez ostatnie 2 lata budynek przeszedł całkowitą przebudowę ścian i instalacji, ale co najważniejsze, remont nie zaburzył naszej pracy – podkreśla Marzena Kłopotowska, kierownik ZOL i ZOL Psychiatrycznego. – Funkcjonowaliśmy w ciasnych warunkach, ale bez uszczerbku na zdrowiu pacjentów czy skarg rodzin. Teraz warunki poprawiły się znacząco. Mamy rekuperację i klimatyzację, czyli coś, czego przed remontem nie było - dodaje. Jak podkreśla, wszystko to przysłuży się profesjonalnej opiece nad 62 pacjentami na oddziale ogólnym i 20 na psychiatrycznym w ramach kontraktu z NFZ.

Finał modernizacji stał się idealną okazją do wspomnień i podziękowań. Podczas uroczystości odsłonięto tablicę upamiętniającą Karola Wilka, twórcę siedleckiego hospicjum.

Dalsza część obchodów miała miejsce w Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie wręczono odznaczenia i wyróżnienia dla osób, które przez lata budowały renomę i jakość opieki w tej wyjątkowej placówce.

BS





eprasa.pl ceb1f83733

Wołuś

SPRZEDAŻ!

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. 25 621 07 56

SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ®

POLSKIE SKLEPY

Oferta ważna od czwartku 18.06. do środy 24.06. lub według dat podanych przy produktach lub do wyczerpania zapasów

cena ↓31% z kartą klienta TOPAZ

10 99

Szynka wieprzowa bez kości

Cena z kartą: 10,99 zł/kg

Cena bez karty/ przed obniżką 15,99 zł/kg Limit dzienny na kartę klienta: 3 kg

tylko czwartek sobota 18-20 CZERWCA

DOBRE POLSKIE

↓54% super cena

4 99

Polski pomidor malinowy

Cena za 1 kg

Cena przed obniżką 10,99 zł/kg

DOBRE POLSKIE

↓20% super cena

18 99

Piersi z kurczaka

Cena za 1 kg

Cena przed obniżką: 23,99 zł/kg

23 99 cena bez zakupów i w pozostałe dni

Cena 18,99 zł/kg obowiązuje przy zakupach innych produktów za min 99 zł*

Limit 2 kg / 1 paragon

*UWAGA! Piersi z kurczaka/ opakowania zwrotne/ wyroby tytoniowe nie wliczają się w wartość paragonu 99 zł.

tylko czwartek sobota 18-20 CZERWCA

DOBRE POLSKIE

2+1 gratis

Chipsy Crunchips 130 g

Wybrany asortyment Lorenz

Rabat naliczany przy kasie.

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

przy zakupie 2 szt.

2 39 szt.

Piwo Łomża 0,5 L

Jasne/ 0,0%

Van Pur

BUTELKA BEZZWROTNA

(1 l 7,8 zł/l)

Cena za 1 szt.: 3,99 zł (7,98 zł/l)

Cena za 2 szt.: 4,78 zł

hit na sobotę

1+1 gratis z kartą klienta

Płyn do płukania Lenor

1,239 L 59 prań/

1,491 L 71 prań

Rabat naliczany przy kasie.

Limit dzienny na kartę klienta: 2 szt.

tylko sobota 20 CZERWCA

Zobacz więcej hitów →

www.topaz24.pl

eprasa.pl ceb1f83733

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Co zażywają Siedlczanie?



FOT. BS

Katarzyna Dobijańska mówiła, że sprzedaż substancji narkotycznych przez internet ma 2 oblicza.

SIEDLCE

W Polsce jest coraz więcej substancji psychoaktywnych, a „handlarze śmierci" szukają coraz nowszych sposobów na dotarcie do młodzieży. Czy ten problem dotyka też Siedlec?

Temat pojawił się podczas ostatniej sesji rady miasta, podczas omawiania sprawozdania z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Siedlcach w 2025 r.

Przewodniczący rady Robert Chojecki zauważył, że rynek niedozwolonych substancji psychoaktywnych, który rozwija się błyskawicznie, jest obecnie dużym zagrożeniem dla młodzieży. - Widzimy proceder, że „handlarze śmierci" szukają wciąż nowych możliwości handlu i dystrybucji. Dlatego obecnie przenosi się ona z ulic do internetu. Kanały dystrybucji w internecie są bardziej rozszerzone. Można kupić leki z poważnymi skutkami ubocznymi, z efektem narkotycznym, halucynogenne czy syntetyczne, opioidy, fentanyl i inne substancje tworzone szybciej niż zakazujące ich użycia przepisy. Doniesienia mówią o tym, że efekt narkotyczny młodzież uzyskuje również przez zażywanie leków weterynaryjnych, które można zgodnie z prawem. Przez to wszystko walka z tym zjawiskiem jest na pewno bardzo trudna i żmudna, a problem jest bardzo trudny, bo cały proceder balansuje na granicy legalności – relacjonował.

Przewodniczący zapytał, czy służby miejskie znają ten problem i jak mogą z nim walczyć.

Oblicza sprzedaży

Odpowiedziała mu Katarzyna Dobijańska, pełnomocnik prezydenta miasta Siedlce ds. rozwiązywania problemów uzależnień. Potwierdziła ona, że sprzedaż substancji narkotycznych przez internet ma 2 oblicza. Pierwsze to sprzedaż legalna, kiedy przedsiębiorca posiada stacjonarny sklep detaliczny. Ta działalność jest uwarunkowana prawnie. Oblicze drugie to tzw. darknet, czyli sprzedaż nielegalna. - Niestety nie znamy skali tego zjawiska w Siedlcach i nie jesteśmy w stanie ocenić, jak dużo takiej sprzedaży ma miejsce na naszym terenie i ile takich produktów jest tu sprzedanych - podsumowała.

Pełnomocnik podkreśliła, że w związku z tym praca służb miejskich polega na profilaktyce. – To, co powinniśmy robić, to uczulać rodziców, żeby sprawdzali, co ich dzieci kupują. I z jakich substancji korzystają, bo to na rodzicu leży odpowiedzialność za dbanie o bezpieczeństwo dzieci. A samej młodzieży możemy pokazać, jakie mogą być konsekwencje wynikające z zakupu różnego rodzaju produktów z nielegalnych źródeł. I zwracać uwagę, że sprzedając produkt, te nielegalne źródła nigdy nie informują, co naprawdę sprzedają.

Katarzyna Dobijańska uspokoiła, że władze miasta dotychczas nie otrzymywały zgłoszeń z SOR-u szpitala wojewódzkiego o sytuacjach, kiedy młodzież i dzieci, trafiają ze względu na spożycie środków o niezidentyfikowanym pochodzeniu czy nieznanym składzie. - Wiem natomiast, że szpital przesyła takie próbki każdorazowo do stacji sanepidu, która bada, jakie substancje zostały zażyte - dodała.

Zwróciła też uwagę, że siedleckie apteki bardzo poważnie podchodzą do tego problemu: - Państwo sprzedający są niezwykle wyczuleni na to, kto kupuje określone leki. W związku z tym leki zawierające substancje psychoaktywne, nawet te bez recepty, nie są sprzedawane młodzieży i dzieciom, kiedy nie ma obok rodzica.

Konieczna edukacja

- Cieszę się, że państwo nadążacie za rynkiem "handlarzy śmieci", którzy cały czas szukają nowych kanałów dystrybucji – skomentował Chojecki. Jak dodał, konieczna jest edukacja, i to taka przemawiająca wprost, czyli o skutkach prawnych i zdrowotnych. Podpowiedział więc, że w ramach profilaktyki należałoby organizować, oczywiście w ramach przepisów, odwiedziny młodzieży w szpitalu psychiatrycznym lub więzieniu.

Dobijańska odparła, że siedlecki zakład karny współpracuje z miejskimi szkołami, a ich uczniowie uczestniczą w lekcjach wychowawczych w ramach ogólnopolskiego program profilaktyczno-edukacyjnego Służby Więziennej „Więzienie – stracony czas", którego głównym celem jest przeciwdziałanie przestępczości oraz uświadamianie młodym ludziom rzeczywistych konsekwencji łamania prawa i demoralizacji. - Mają możliwość zobaczenia, jak wygląda sytuacja po tej drugiej stronie muru i że wcale nie jest tak kolorowa - poinformowała. **BS**

Elektryk: ekstremalna metamorfoza

SIEDLCE

Trwa modernizacja Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1.

Przypomnijmy: umowy na kompleksową termomodernizację placówki podpisano 24 marca. Jak podkreślano, inwestycja o wartości blisko 11,5 mln zł, finansowana niemal w całości z Krajowego Planu Odbudowy, ma nie tylko odmienić wygląd historycznych budynków, ale i przyniesie



FOT. UM SIEDLCE

Na ten remont szkoła czekała ponad 20 lat.

ogromne oszczędności. Zadanie jest częścią projektu „Termomodernizacja budynków oświatowych na terenie miasta Siedlce", na który Miasto Siedlce pozyskało dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności w wysokości 14 629 449,71 zł.

– To radosny dzień dla szkoły, bo w ostatnich latach „Elektryk" niestety straszy, a na ul. Konarskiego widzimy drzewa wyrastające w elewację – mówił prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz. Podkreślił przy tym, że po zakończeniu prac obiekty placówki będą mniej „energożerne", bo oszczędności na rachunkach za prąd i ogrzewanie wyniosą co najmniej 30%.

Urząd miasta informuje, że w ramach inwestycji prowadzone są prace termomodernizacyjne w budynkach A i B oraz w internacie. Zakres prac obejmuje m.in. ocieplenie ścian i stropodachów, remont dachów i kominów, wykonanie nowych elewacji, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnej i oświetleniowej, a także montaż instalacji fotowoltaicznych oraz rozwiązań poprawiających dostępność budynków.

Obecnie we wszystkich 3 obiektach prowadzone są prace rozbiórkowe, przygotowawcze i instalacyjne. Ich efektem będzie przede wszystkim znaczące ograniczenie strat ciepła, niższe zużycie energii oraz realne oszczędności w kosztach utrzymania budynków. - To inwestycja, która nie tylko poprawi stan miejskiej infrastruktury, ale także pozwoli ograniczać wydatki na ogrzewanie i energię elektryczną przez wiele kolejnych lat – podkreśla magistrat. Zakończenie prac planowane jest na 24 października. **BS**





eprasa.pl ceb1f83733

Powiat Siedlecki

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Regionalne smaki w sercu Brandenburgii

POWIAT SIEDLECKI

Tradycja, jakość i lokalna tożsamość były wizytówką Powiatu Siedleckiego podczas XXXI Brandenburskich Dni Otwartych Rolnictwa, które odbyły się w dniach 13–14 czerwca w Niemczech. Na zaproszenie partnerskiego Powiatu Oberhavel delegacja z naszego regionu reprezentowała Powiat Siedlecki na jednym z najważniejszych wydarzeń rolniczych u naszego zachodniego sąsiada.



Wydarzenie było również okazją do dalszego rozwijania współpracy międzynarodowej.

Brandenburskie Dni Otwarte Rolnictwa organizowane są od 1994 roku i należą do najbardziej prestiżowych wydarzeń promujących rolnictwo oraz regionalne produkty. Co roku przyciągają wystawców i odwiedzających z zaprzyjaźnionych państw. Dla przedstawicieli Powiatu Siedleckiego była to okazja do zaprezentowania walorów turystycznych regionu, lokalnej kultury oraz tradycyjnych wyrobów, z których słynie ziemia siedlecka.

Regionalna promocja

Przygotowane przez Powiat Siedlecki stoisko od początku targów przyciągało licznych odwiedzających, którzy chętnie degustowali regionalne specjały i zapoznawali się z ofertą promocyjną regionu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zarówno lokalne produkty spożywcze, jak i materiały prezentujące atrakcje turystyczne oraz dziedzictwo kulturowe powiatu.

Wydarzenie było również okazją do dalszego rozwijania współpracy międzynarodowej. Polską obecność podczas targów wzmacniała wspólna promocja prowadzona wraz z delegacją Powiatu Bialskiego. Spotkania z partnerami zagranicznymi stworzyły przestrzeń do wymiany doświadczeń oraz budowania kolejnych inicjatyw służących rozwojowi współpracy między regionami.

Udział Powiatu Siedleckiego w wydarzeniu był możliwy dzięki zaproszeniu ze strony partnerów z Powiatu Oberhavel, z którym Powiat Siedlecki współpracuje od ponad dwóch dekad.

Współpraca ponad granicami

Na sukces siedleckiego stoiska złożyło się zaangażowanie lokalnych firm, które dostarczyły produkty prezentowane podczas targów.

Szczególne podziękowania skierowano do: Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Siedlcach – za wyroby mleczarskie promujące lokalne tradycje i jakość; Zakładu Mięsnego Rzeźnik Sp.J. – za tradycyjne wędliny i wyroby mięsne cieszące się uznaniem odwiedzających; Domu Pracy Twórczej „Reymontówka" – za wkład w promocję kultury i dziedzictwa regionu oraz Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Siedlcach – za prezentację tradycji łowieckich związanych z Podlasiem.

Udział w XXXI Brandenburskich Dniach Otwartych Rolnictwa po raz kolejny potwierdził, że Powiat Siedlecki skutecznie promuje swoje atuty poza granicami kraju. Zainteresowanie odwiedzających pokazało, że lokalne produkty, tradycje i marki mają potencjał, by z powodzeniem konkurować na europejskich rynkach oraz budować rozpoznawalność regionu na arenie międzynarodowej.

ID

Ruszają nowe inwestycje

GMINA SIEDLCE

Władze gminy podpisały kolejne ważne umowy. W Chodowie powstaną dwa nowe chodniki, a w Nowym Opolu ruszy budowa świetlicy wiejskiej. Samorząd podkreśla, że to inwestycje, które mają poprawić bezpieczeństwo, wygodę i codzienne życie mieszkańców.

Gmina Siedlce konsekwentnie realizuje ambitny plan modernizacji infrastruktury lokalnej, udowadniając, że tempo inwestycyjne nie słabnie. Ostatnie dni przyniosły konkretne rozstrzygnięcia, które przekładają się na miliony złotych wpompowane w lokalną architekturę i bezpieczeństwo. Władze gminy postawiły na dwa filary: integrację społeczną oraz poprawę infrastruktury drogowej.

Miejsce spotkań

Największą pod względem finansowym inwestycją, na którą z niecierpliwością czekali mieszkańcy Nowego Opola, jest budowa nowoczesnej świetlicy wiejskiej. Wójt gminy Henryk Brodowski podpisał 10 czerwca umowę z wykonawcą - siedlecką Firmą Remontowo-Budowlaną "MAL-POL".

Projekt przewiduje powstanie w pełni funkcjonalnego budynku, który w założeniu ma pełnić rolę centrum kulturalnego i integracyjnego. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia opiewa na imponującą kwotę ponad 3,6 mln zł brutto. Tak duży wydatek nie obciąży jednak w całości budżetu gminy, ponieważ władzom udało się pozyskać znaczące wsparcie zewnętrzne. Dzięki instrumentowi "Mazowsze Pomaga", budżet Województwa Mazowieckiego dofinansuje budowę kwotą 1,3 mln zł.

- To miejsce, które będzie służyło mieszkańcom przez lata: od zebrań wiejskich i spotkań integracyjnych, po rodzinne uroczystości, zajęcia dla dzieci czy inicjatywy kulturalne - podkreśla wójt Brodowski. Inwestycja ta ma być fundamentem pod budowę silnej, lokalnej wspólnoty, dając przestrzeń do rozwoju organizacji pozarządowych, kół gospodyń wiejskich czy grup młodzieżowych.

Pierwsze wkopanie łopaty pod fundamenty nowej świetlicy nastąpi już wkrótce.

Bezpieczniej na drogach

Równolegle do działań w Nowym Opolu, gmina intensyfikuje prace nad bezpieczeństwem pieszych. 11 czerwca podpisano umowy na realizację dwóch istotnych zadań w Chodowie. Mowa o budowie chodników przy ulicach Ogrodowej oraz Spokojnej. To inwestycje, które mają kluczowe znaczenie dla codziennego funkcjonowania mieszkańców, eliminując ryzyko związane z poruszaniem się poboczem ruchliwych dróg.

Największy zakres prac przewidziano na ul. Ogrodowej. Powstanie tam odcinek chodnika o długości blisko 900 m. Wartość tego zadania wynosi ponad 663 tys. zł brutto. Druga z inwestycji, przy ulicy Spokojnej, obejmie budowę 553 m bezpiecznego traktu dla pieszych, co będzie kosztowało ponad 376 tys. zł brutto.

Realizację obu zadań drogowych powierzono Przedsiębiorstwu Robót Inżynieryjnych i Drogowych DROGBUD Sp. z o.o. z Łukowa. Wybór tego wykonawcy to nowy rozdział we współpracy gminy z podmiotami zewnętrznymi. - To nowa firma na naszym terenie, która wnosi świeże spojrzenie i bardzo dobre perspektywy realizacji. Cieszymy się na ten początek współpracy - zauważa wójt Brodowski, nie kryjąc nadziei na sprawną i terminową realizację robót.



FOT. UG SIEDLCE

Wójt gminy Henryk Brodowski podpisał umowę na budowę świetlicy wiejskiej w Nowym Opolu.

Na miarę potrzeb

Podejmowane działania są częścią szerszej strategii gminy, która stawia na zrównoważony rozwój. Poprawa infrastruktury w Chodowie ma wpłynąć na bezpieczeństwo wszystkich grup wiekowych - od najmłodszych, którzy codziennie przemierzają trasę do szkoły, po seniorów korzystających z przestrzeni publicznej podczas spacerów. Z kolei świetlica w Nowym Opolu ma być odpowiedzią na deficyt miejsc sprzyjających aktywności obywatelskiej.

Władze Gminy Siedlce wyraźnie zaznaczają, że sukces tych inwestycji to efekt nie tylko dobrego planowania, ale i skutecznego pozyskiwania funduszy zewnętrznych. I dziękują samorządowi województwa mazowieckiego za wsparcie w rozwoju gminy.

Mieszkańcy obu miejscowości z optymizmem patrzą w przyszłość. Realizacja podpisanych umów oznacza, że w najbliższych miesiącach place budowy staną się stałym elementem krajobrazu Chodowa i Nowego Opola. Gmina Siedlce udowadnia, że potrafi skutecznie łączyć dbałość o infrastrukturę z inwestycjami w kapitał społeczny.

OPR. KO

eprasa.pl ceb1f83733

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Pozyskali 3 miliony

MORDY

Samorząd miasta i gminy Mordy odniósł kolejny duży sukces w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych na rzecz ochrony środowiska i poprawy jakości życia mieszkańców. W tym miesiącu zdobył 2 duże dofinansowania – po 1,5 mln zł każde.



FOT. UMIG MORDY

Gmina ma powody do radości.

We wtorek, 9 czerwca, burmistrz miasta i gminy Mordy Łukasz A. Wawryniuk, wspólnie z Naczelnikiem Wydziału Inwestycji i Infrastruktury Katarzyną Redesiuk-Rostek, odebrali z rąk marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika symboliczny czek oraz oficjalną umowę gwarantującą przyznanie środków finansowych.

Maksymalna kwota

Pozyskana kwota to dokładnie 1 500 000 zł, z czego aż 1 106 400 zł stanowią środki z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, natomiast pozostałe 393 600 złotych pochodzi bezpośrednio z budżetu państwa. Pieniądze te zostaną w całości przeznaczone na budowę nowoczesnych przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Mordy aż w 27 miejscowościach w gminie Mordy.

Rekordowa skala

Przedsięwzięcie wyróżnia się wyjątkowo dużą skalą wsparcia finansowego i korzystnymi warunkami dla samych mieszkańców. – Dofinansowanie, które gmina Mordy otrzymała w kwocie maksymalnej, obejmie wszystkie zaplanowane lokalizacje, gwarantując wsparcie dla budowy 150 przydomowych oczyszczalni ścieków, z których skorzysta aż 130 uprawnionych wnioskodawców. Inwestycja ma charakter proekologiczny i prospołeczny, stając się ważnym projektem środowiskowym realizowanym na terenie gminy – informuje Piotr Goławski, sekretarz Miasta i Gminy Mordy, główny autor tak dobrze napisanego wniosku.

Prace instalacyjne i budowlane zostaną przeprowadzone w 27 miejscowościach na obszarze całej gminy, tj.: Głuchów, Wyczółki, Leśniczówka, Doliwo, Rogóziec, Stara Wieś, Czepielin, Czepielin-Kolonia, Ptaszki, Radzików-Kornica, Radzików Wielki, Radzików-Stopki, Radzików-Oczki, Suchodołek, Pióry Wielkie, Płosodrza, Wielgorz, Klimonty, Wojnów, Ogrodniki, Olędy, Sosenki-Jajki, Wólka Soseńska, Stok Ruski, Kolonia Mordy, Mordy oraz Suchodół Wielki.

Korzyści dla mieszkańców

Realizacja tego zadania to bezpośredni efekt konsekwentnej i zorientowanej na realne potrzeby ludzkie polityki władz samorządowych, które skutecznie reagują na sygnały lokalnej społeczności. – Wsparcie finansowe zostało przyznane w ramach interwencji I.10.10 pod nazwą „Infrastruktura na obszarach wiejskich oraz wdrożenie koncepcji inteligentnych wsi – obszar A Inwestycje w zakresie systemów indywidualnego oczyszczania ścieków", która jest integralną częścią Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Wdrożenie nowoczesnego, ekologicznego systemu przydomowego oczyszczania ścieków niesie za sobą szereg wymiernych korzyści dla lokalnej społeczności. Dla setek mieszkańców gminy Mordy oznacza to zdecydowaną poprawę codziennego komfortu mieszkania na wsi i obniżenie kosztów eksploatacyjnych posesji – wyjaśnia inż. Katarzyna Redesiuk-Rostek, naczelnik wydziału.

Osobami odpowiedzialnymi za przygotowanie wniosku oraz kompletu dokumentacji byli: zastępca burmistrza dr inż. Piotr Michalak, sekretarz Piotr Goławski, naczelnik Wydziału Inwestycji i Infrastruktury Katarzyna Redesiuk-Rostek wraz z pracownikami urzędu: Kamilem Domańskim i Karoliną Piechowicz.

Merytoryczna współpraca z władzami Mazowsza pozwala samorządowi precyzyjnie odpowiadać na codzienne potrzeby mieszkańców gminy. Dzięki wsparciu Marszałka Adama Struzika oraz Zarządu Województwa Mazowieckiego Miasto i Gmina Mordy otrzymały dofinansowanie w maksymalnej kwocie.

Kluczową rolę w procesie kierowania dotacji do wschodnich powiatów województwa mazowieckiego odgrywa również Marszałek Janina Ewa Orzełowska, która z dużą uwagą wspiera modernizację infrastruktury wiejskiej. Dzięki tak dobrej współpracy dla Miasta i Gmina Mordy przyznano w ostatnim czasie również dofinansowanie do budowy żłobka w kwocie 1 500 000 zł w ramach I edycji programu „Mazowsze Pomaga", który uruchomił Samorząd Województwa na początku tego roku.

Samorząd Miasta i Gminy Mordy po raz kolejny udowadnia, że potrafi efektywnie zarządzać procesami inwestycyjnymi, tworząc bezpieczną przestrzeń do życia dla obecnych i przyszłych pokoleń.

KAROLINA PIECHOWICZ

Wakacje i język

MORDY

Global Volunteers we współpracy z miastem i gminą Mordy po raz trzeci przygotowały wyjątkową propozycję edukacyjną na nadchodzące wakacje. Już w lipcu dzieci oraz młodzież będą mieli niepowtarzalną okazję do przełamania barier językowych. Ruszają oficjalne zapisy na bezpłatne warsztaty językowe, których unikatowość polega na bezpośrednim kontakcie z językiem – zajęcia poprowadzą doświadczeni wolontariusze i native speakerzy ze Stanów Zjednoczonych oraz Kanady.

W dniach od 13 do 17 lipca w Mordach odbędą się bezpłatne warsztaty językowe przeznaczone dla dzieci i młodzieży.

Inicjatywa bez granic

To wyjątkowe przedsięwzięcie wynika ze współpracy władz miasta i gminy Mordy z międzynarodową organizacją Global Volunteers. Inicjatywa ma na celu nie tylko podniesienie kompetencji językowych młodego pokolenia, ale także budowanie mostów kulturowych. Oferta została przygotowana z myślą o integracji, dlatego organizatorzy zapraszają do udziału zarówno dzieci i młodzież z Polski, jak i z Ukrainy.



FOT.: UMIG MORDY

Zapisy trwają.

Nauczyciele zza oceanu

Program warsztatów został skonstruowany w taki sposób, aby uciec od nudnej, szkolnej rutyny na rzecz żywego kontaktu z językiem. – Wszystkie zajęcia będą prowadzone przez doświadczonych native speakerów ze Stanów Zjednoczonych oraz Kanady, którzy jako wolontariusze organizacji Global Volunteers przylecą do Polski, aby uczyć języka angielskiego m.in. w gminie Mordy. Oferta edukacyjna skierowana jest do dzieci i młodzieży i chcemy by w pierwszej kolejności z rekrutacji skorzystali młodzi mieszkańcy gminy Mordy. W programie warsztatów, oprócz codziennej nauki języka angielskiego, przewidziano także atrakcyjne wyjazdy edukacyjne – dodaje Łukasz A. Wawryniuk, burmistrz miasta i gminy Mordy. W realizację projektu jako współorganizatorzy aktywnie włączyły się lokalne placówki: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mordach oraz Zespół Oświatowy w Mordach.

Liczba miejsc ograniczona

Z uwagi na warsztatowy charakter zajęć liczba miejsc na zajęciach jest ściśle ograniczona. O przyjęciu na listę uczestników decydować będzie kolejność zgłoszeń, dlatego pracownicy urzędu rekomendują, by nie zwlekać z dopełnieniem formalności. Oficjalne zapisy prowadzone są bezpośrednio w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mordy przy ul. Kilińskiego 9 (pok. nr 14). Wszelkie szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji oraz organizacji zajęć można uzyskać także drogą telefoniczną pod numerem (25) 641-54-02, wew. 44.

KAROLINA PIECHOWICZ



eprasa.pl ceb1f83733

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Miejsce, które ma tętnić życiem

GM. ZBUCZYN

W Tęczkach uroczyście otwarto nową świetlicę wiejską. Obiekt ma stać się centrum spotkań, integracji i wydarzeń kulturalnych dla mieszkańców wschodniej części gminy.

Do dyspozycji mieszkańców oddano prawie 190 m^2 powierzchni użytkowej. Największe wrażenie robi sala wielofunkcyjna o powierzchni ponad 130 m^2, dostosowana do spotkań, imprez rodzinnych, szkoleń i wydarzeń kulturalnych.

Z myślą o mieszkańcach

Na zewnątrz powstał zadaszony taras o powierzchni niemal 60 m^2. Dzięki niemu letnie festyny, dożynki czy zabawy taneczne nie będą już zależeć od kaprysów pogody. Inwestycja objęła też oświetlenie zewnętrzne oraz utwardzenia terenu z kostki betonowej o łącznej powierzchni prawie 700 m^2. Wydzielono tam miejsca parkingowe dla samochodów osobowych, co zapewnia wygodny dostęp do obiektu.

Świetlica jest też w pełni ekologiczna. Zamiast tradycyjnego pieca zainstalowano pompę ciepła, na dachu umieszczono instalację fotowoltaiczną o mocy ponad 20 kW, a wnętrza wyposażono w klimatyzację.

Całość kosztowała niemal 1,5 mln zł, z czego aż 90% - ponad 1,3 mln zł - pokryło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład. - Jesteśmy dumni z tego nowoczesnego budynku - przyznaje sołtys Tęczek Mariusz Borkowski. Z nowego miejsca cieszy się też Koło Gospodyń Wiejskich "Sami Swoi", które od lat aktywnie działa na rzecz lokalnej społeczności. - Staramy się wychodzić naprzeciw potrzebom mieszkańców. Chcemy, aby w tej świetlicy były organizowane zarówno imprezy okolicznościowe, czyli urodziny, komunie czy chrzciny, ale również imprezy integracyjne i szkolenia. Będziemy dążyć do tego, aby obiekt tętnił życiem. Będzie służyć naszym mieszkańcom przez lata - mówi Sylwia Wysokińska, przewodnicząca KGW "Sami Swoi".

Inwestycja w ludzi

W uroczystym otwarciu świetlicy, które odbyło się 13 czerwca, wzięli udział m.in. poseł Krzysztof Tchórzewski, Mariusz Orzełowski reprezentujący posła Daniela Milewskiego, członkini zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska, wójt gminy Zbuczyn Hubert Pasiak, radni gminni i powiatowi, przedstawiciele lokalnych instytucji oraz mieszkańcy.

Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia budynku przez ks. Sławomira Matejka. Następnie goście i mieszkańcy symbolicznie przecięli wstęgę, oddając świetlicę do użytku.

W swoim wystąpieniu wójt Hubert Pasiak podkreślił, że jedną z najważniejszych inwestycji, jakie samorząd powinien realizować, jest tworzenie przestrzeni, w których mieszkańcy mogą być razem: spotykać się, działać, rozwijać swoje zainteresowania, pielęgnować tradycje czy nawet wspólnie się modlić. – W gminie Zbuczyn kierujemy się ideą tworzenia tzw. trzecich miejsc. Pierwszym miejscem jest dom, drugim praca, a trzecim przestrzeń, do której człowiek przychodzi dlatego, że po prostu lubi tam być. To miejsce, w którym mieszkańcy mogą być razem i przeżywać ważne momenty swojego życia: od chrzcin, komunii i jubileuszy po stypy - zaznaczył włodarz. Zwrócił również uwagę, że świetlica w Tęczkach powstała w miejscu, w którym od dziesięcioleci koncentrowało się życie nie tylko samych Tęczek, ale całej wschodniej części gminy Zbuczyn. - To tutaj funkcjonowało w czasach słusznie minionych kółko rolnicze. Tutaj mieszkańcy wypożyczali sprzęt rolniczy, składowali plony, ale też rozmawiali o sprawach ważnych dla swojej miejscowości. Dzisiaj symbolicznie zamykamy tamten rozdział historii, tworząc nowoczesną, w pełni wyposażoną przestrzeń odpowiadającą potrzebom współczesnych czasów. Mieszkańcy Tęczek są ludźmi niezwykle aktywnymi. Działa tutaj Koło Gospodyń Wiejskich, jest klub sportowy i wiele osób gotowych angażować się społecznie. Ta aktywność potrzebuje swojego miejsca. I właśnie taką przestrzenią ma być ta świetlica - zauważył wójt. I dodał: - Ostatnie miesiące są w naszej gminie wyjątkowe, jeśli bierzemy pod uwagę budowę i remonty świetlic. W kwietniu otworzyliśmy świetlicę w Zawadach, teraz oddaliśmy do użytku świetlicę w Tęczkach, a jeszcze w tym roku planujemy otwarcie obiektów w Borkach-Kosach i Ługach Wielkich. Wyremontowaliśmy również świetlice w Grodzisku i w Rządzewie. Co istotne, na wszystkie wymienione inwestycje otrzymaliśmy duże dofinansowania.



FOT. KO

Goście i mieszkańcy symbolicznie przecięli wstęgę, oddając świetlicę do użytku.

Słów uznania dla samorządu gminy nie szczędził poseł Krzysztof Tchórzewski. Gratulował wójtowi, przewodniczącej rady oraz radnym skuteczności i gospodarności. Podkreślił też znaczenie ponadpartyjnych kontaktów w samorządzie. – Cieszę się, że udało się pozyskać środki na budowę tego obiektu i że inwestycja została zrealizowana. Tym bardziej cieszy mnie ten fakt, ponieważ jest to moja rodzinna gmina. Dziękuję za dobrą współpracę i z satysfakcją obserwuję, jak gmina Zbuczyn konsekwentnie się rozwija - podkreślał poseł.

„Stanie się drugim domem"

W imieniu posła Daniela Milewskiego list gratulacyjny przekazał Mariusz Orzełowski. Mówił, że jako człowiek związany z muzyką i kulturą dobrze wie, jak istotne są miejsca integrujące mieszkańców i dające przestrzeń lokalnym inicjatywom. Jak zaznaczył, cieszy go, że taka świetlica powstała właśnie w Tęczkach.

Członkini zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska zwróciła uwagę, że świetlice wiejskie odpowiadają na potrzebę bycia razem. - Takie miejsca są niezwykle potrzebne, ponieważ pokazują, że mieszkańcy chcą się jednoczyć, przebywać ze sobą i współpracować. To, że powstają świetlice wiejskie jest bardzo ważne też dlatego, że coraz częściej chcemy wychodzić z domu, chcemy ze sobą świętować. Po prostu chcemy być razem. Niech to miejsce będzie sercem Tęczek - powiedziała. Życzyła mieszkańcom, aby świetlica stała się ich drugim domem, w którym znajdzie się miejsce dla każdego: od najmłodszych po osoby dojrzałe i doświadczone życiowo.

W imieniu rady gminy głos zabrał radny Sylwester Żelechowicz. Podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w realizację inwestycji i przypomniał, że mieszkańcy Tęczek czekali na ten obiekt przez wiele lat. Jak podkreślił, otwarcie kolejnej świetlicy na terenie gminy jest powodem do dumy, a nowa przestrzeń powinna służyć rodzinnym spotkaniom i integracji przez długie lata.

Po części oficjalnej zaproszono gości do wnętrza nowej świetlicy. Na uczestników uroczystości czekał poczęstunek przygotowany przez KGW "Sami Swoi". **KO**

Osiedle „Zbuczynka" coraz bliżej

GM. ZBUCZYN

Gmina Zbuczyn szykuje się do naboru chętnych na lokale w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Komu przypadną klucze do nowych mieszkań? Radni właśnie zatwierdzili zasady przydziału, który ruszy jeszcze tego lata.


FOT. UG ZBUCZYN

Przy ulicy Terespolskiej powstanie nowoczesne osiedle "Zbuczynka". To odpowiedź na potrzeby rodzin, które mają stabilne dochody pozwalające na opłacanie czynszu, ale nie mogą wziąć komercyjnego kredytu. Inwestycja jest efektem współpracy ze spółką SIM Mińsk Mazowiecki.

40 mieszkań

W ramach przedsięwzięcia zaprojektowano dwa kameralne, wielorodzinne, niepodpiwniczone budynki mieszkalne. Znajdzie się w nich łącznie 40 lokali mieszkalnych o powierzchni od 50 do 75m^2. Projekt zakłada dwu-, trzy- oraz czteropokojowe mieszkania. Wszystkie kondygnacje połączą cichobieżne windy, co ułatwi funkcjonowanie rodzinom z dziećmi, seniorom oraz osobom z niepełnosprawnościami.

Do każdego mieszkania przypisana będzie komórka lokatorska, lokale zyskają przestronne loggie, a te usytuowane na parterze - prywatne ogródki. Otoczenie budynków zostanie zagospodarowane w duchu tzw. trzeciego miejsca, sprzyjającego integracji sąsiedzkiej, z bezpiecznym placem zabaw dla dzieci, stojakami rowerowymi oraz zielonymi strefami wypoczynku wyposażonymi w ławki i zbiorniki na deszczówkę.

Zgodnie z ideą społecznych inicjatyw mieszkaniowych, najemcy płacić będą czynsz o umiarkowanej wysokości, służący wyłącznie pokryciu kosztów budowy i funkcjonowania budynków. Po 15 latach możliwe będzie nabycie własności wynajmowanego lokalu mieszkalnego.

Dostarczenie dokumentów

Nabór wniosków ruszy jeszcze tego lata. Gmina ogłosi go z dwutygodniowym wyprzedzeniem na swojej stronie internetowej (www.zbuczyn.eu) oraz na tablicy ogłoszeń w urzędzie. Od tego momentu chętni będą mieli minimum 21 dni na dostarczenie dokumentów. Uwaga - liczą się wyłącznie wnioski złożone osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn. Jeden wnioskodawca może starać się tylko o jeden lokal i nie może figurować w formularzu innej osoby. Jeśli w dokumentach zabraknie jakichś danych, urzędnicy dadzą siedem dni na ich uzupełnienie.

Do tego dochodzi kaucja, będąca równowartością sześciu miesięcznych czynszów za wybrany lokal. Jest też warunek podstawowy - składający wniosek i wszystkie osoby zgłoszone do wspólnego zamieszkania nie mogą mieć w dniu odbioru kluczy żadnego innego mieszkania. Chodzi o to, by SIM-owe lokale trafiły naprawdę do tych, którzy ich potrzebują.

O naborze urząd będzieinformował: w lokalnej prasie, internecie i mediach społecznościowych. Ci, którzy rozważają złożenie wniosku, mają więc czas na skompletowanie dokumentów i prześledzenie regulaminu.

Kto ma szansę?

A jak gmina wybierze przyszłych lokatorów? Radni przyjęli czytelną punktację, która premiuje rodziny wielodzietne, osoby zmagające się z niepełnosprawnością i związek z gminą Zbuczyn.Za każde dziecko można zdobyć 3 punkty, przy czym limit ustalono na 15 punktów. Jeśli we wniosku pojawi się osoba z orzeczeniem o niepełnosprawności (zarówno dziecko, jak i dorosły), daje to dodatkowe 5 pkt - za każdą taką osobę.

Gmina wyraźnie stawia też na tych, którzy już dziś są z nią związani. Stałe zameldowanie w gminie Zbuczyn to 3 pkt na osobę. Kolejne 3 pkt na osobę przysługują za rozliczanie podatku dochodowego w Urzędzie Skarbowym w Siedlcach. Każdy, kto teraz zajmuje lokal komunalny i zobowiąże się do jego zdania po otrzymaniu mieszkania w "Zbuczynce", dostanie aż 9 pkt. Jest też furtka dla osób spoza gminy, które chcą związać swoją przyszłość z gminą. Za przeprowadzkę podjętą w celu znalezienia lub kontynuowania pracy na terenie gminy przyznaje się 5 pkt na osobę (maks. 10 pkt).

Kiedy ruszy budowa?

Władze spółki SIM Mińsk Mazowiecki informują, że przetarg na generalnego wykonawcę odbędzie się na przełomie 2026/27 r., a pierwsze prace ruszą wiosną przyszłego roku. **OPR.KO**

eprasa.pl ceb1f83733

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Z jednogłośnym poparciem

GMINA PRZESMYKI

Wójt Marek Zaleski z absolutorium i wotum zaufania. Gdy przyszło do oceniania jego pracy, radni nie mieli wątpliwości.

Na sesji 16 czerwca Rada Gminy Przesmyki oceniła pracę wójta Marka Zalewskiego i urzędu gminy w minionym roku. Nim do tego doszło, włodarz omówił coroczny raport o stanie gminy.

Budżet pod lupą

Jak wynika z tego dokumentu, choć plany były ambitne, po stronie dochodów udało się zgromadzić ponad 23 mln zł, co niemal idealnie zrealizowało założony plan.Co istotne, gmina nie tylko sprawnie zbierała podatki, ale przede wszystkim udanie sięgała po środki zewnętrzne. Największy strumień, stanowiący ponad jedną trzecią wpływów (34%), to subwencje i różnego rodzaju rozliczenia. Prawie 30% dochodów wyniósł wpływ z podatków od osób fizycznych i prawnych, co świadczy o aktywności lokalnych przedsiębiorców i mieszkańców. Gospodarka komunalna dorzuciła do wspólnego koszyka 8%, a środki z programu „Rodzina" oraz transportu po 7%. Rolnictwo, będące sercem regionu, wygenerowało 5% dochodów, a pozostałe źródła zamknęły zestawienie wynikiem 10%.

W ubiegłym roku gmina Przesmyki wydała blisko 25 mln zł. Największą część tortu tradycyjnie pochłonęła oświata i wychowanie – to blisko 30% całego budżetu. Kolejne 16% przeznaczono na administrację publiczną, a 14% na rolnictwo i łowiectwo. Na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska wydano 11% środków, natomiast transport i łączność skonsumowały 9%. Programy prorodzinne to 7% wydatków, a kultura i pomoc społeczna odpowiednio 5% i 4%.

Dla przeciętnego mieszkańca najważniejszą liczbą może być jednak kwota wydatków w przeliczeniu na „głowę". W 2025 r. gmina wydała średnio niemal 8,4 tys. zł na każdego z blisko 3000 zameldowanych tu mieszkańców. To solidny wynik, który przekłada się na konkretne zmiany w krajobrazie sołectw.



FOT.: UG PRZESMYKI

Po głosowaniach wójt Zalewski otrzymał gratulacje i kwiaty.

Dużo zróżnicowanych inwestycji

W 2025 r. władze gminy Przesmyki postawiły na ekologię i nowoczesność, co widać po liście najważniejszych inwestycji. Absolutnym hitem była budowa aż 87 przydomowych oczyszczalni ścieków, która kosztowała ponad 2 mln zł. A gmina nie zwalnia tempa – już zabezpieczono dofinansowanie na kolejny etap tego programu, warte prawie 1,9 mln, z czego aż 1,4 mln to dotacja.

Drogowcy również nie próżnowali. Przebudowa kilometrowego odcinka trasy Zalesie-Tarków kosztowała ponad 940 tys. zł, ale dzięki sprawności urzędników aż 80% tej kwoty pokryło dofinansowanie z rządowego funduszu. Podobnie było w Łysowie, gdzie za ponad 410 tys. wyremontowano drogę wewnętrzną przy 50-procentowym wsparciu z budżetu województwa.

Ciemne dotąd zaułki rozświetliło 470 nowoczesnych, energooszczędnych lamp LED. Ta „świetlna rewolucja" we wszystkich 23 sołectwach kosztowała blisko 950 tys. zł, jednak gmina z własnej kieszeni wyłożyła jedynie niespełna 90 tys. – resztę pokryły dotacje z Polskiego Ładu i od marszałka.

Młodzież zyskała nowoczesny pumptrack i strefę rekreacji za ponad 460 tys. zł (z dotacją ponad 220 tys.), a rodziny z najmłodszymi dziećmi mogą cieszyć się z otwarcia dwóch placówek Dziennego Opiekuna, na które pozyskano 300 tys. wsparcia.

Wszyscy byli za

Finał był formalnością, ale w bardzo radosnym wydaniu. Radni, doceniając stabilną sytuację finansową i brak jakichkolwiek kredytów, jednogłośnie udzielili wójtowi absolutorium i wotum zaufania. Po ogłoszeniu wyników w sali rozległy się brawa.

Przewodniczący Rady Gminy, Wojciech Skolimowski, nie krył satysfakcji. – Dzisiejsza decyzja świadczy o tym, że podejmowane działania i sposób realizacji budżetu zostały ocenione pozytywnie. Pełnienie tej funkcji to ogromna odpowiedzialność: troska o finanse, dbanie o oświatę, infrastrukturę i potrzeby mieszkańców – mówił Skolimowski, dziękując jednocześnie całemu zespołowi urzędników i sołtysom.

Wójt Marek Zalewski, dziękując za zaufanie, postawił na dialog i współpracę. – Do sukcesu trzeba współdziałania. Dziękuję, że potrafimy rozmawiać o sprawach gminy i wspólnie podejmujemy decyzje. Jeżeli są sprawy do załatwienia, przychodźcie, rozmawiajmy. Będziemy szukać środków zewnętrznych, żeby nasze pomysły realizować – zakończył Zalewski. **BS**



eprasa.pl ceb1f83733

Suchożebry

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Czas na ruch

GMINA SUCHOŻEBRY

Mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych zajęć sportowo-rekreacyjnych realizowanych w ramach programu „Aktywny Orlik 2026". Gmina pozyskała na ten cel 20 000 zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki, dzięki czemu na miejscowym Orliku odbędzie się cykl wydarzeń promujących aktywny styl życia i integrację mieszkańców.

Projekt realizowany pod nazwą „Czas na ruch – aktywnie na Orliku w Suchożebrach" obejmuje osiem otwartych spotkań sportowych skierowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych. Wszystkie zajęcia będą bezpłatne i dostępne dla mieszkańców gminy.

– *Cieszę się, że dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możemy zaproponować mieszkańcom naszej gminy bezpłatne zajęcia sportowe i rekreacyjne. Zależy nam na tym, aby Orlik był miejscem aktywnego spędzania czasu, integracji i budowania zdrowych nawyków zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i osób dorosłych. Projekt łączy aktywność fizyczną z edukacją zdrowotną, dlatego jestem przekonany, że będzie wartościową propozycją dla całych rodzin – podkreśla* ***Tomasz Starzewski****, Wójt Gminy Suchożebry.*

Aktywnie na Orliku

W programie przewidziano m.in. gry i zabawy ruchowe dla najmłodszych, ćwiczenia ogólnorozwojowe, treningi sprawnościowe, zajęcia fitness, rodzinne rozgrywki sportowe oraz konkursy zręcznościowe. Organizatorzy zadbali również o różnorodność aktywności dostosowanych do wieku uczestników i ich możliwości fizycznych.

Pierwsze spotkanie zaplanowano na 20 czerwca, a kolejne odbędą się 11 i 18 lipca, 8 i 22 sierpnia oraz 12 września. Wszystkie wydarzenia będą organizowane na terenie Orlika w Suchożebrach.

Sport i edukacja

Dodatkową atrakcją będą warsztaty żywieniowe, które odbędą się 11 lipca oraz 12 września w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Suchożebrach. Uczestnicy poznają podstawowe zasady zdrowego odżywiania i dowiedzą się, jak prawidłowo komponować posiłki wspierające aktywność fizyczną. Komponent edukacyjny dotyczący zdrowego odżywiania obejmuje działania mające na celu kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych. W ramach programu przewidziano zajęcia edukacyjne, podczas których uczestnicy poznają zasady zbilansowanej diety, znaczenie regularnych posiłków oraz rolę poszczególnych składników odżywczych w codziennym funkcjonowaniu organizmu. Zajęcia będą prowadzone przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje w formie warsztatów, co umożliwi przyswajanie wiedzy w sposób przystępny i angażujący. Uczestnicy dowiedzą się również, jak dokonywać świadomych wyborów żywieniowych, ograniczać spożycie produktów wysokoprzetworzonych oraz dbać o odpowiednie nawodnienie organizmu. Realizacja komponentu edukacyjnego ma na celu zwiększenie świadomości zdrowotnej uczestników oraz zachęcenie ich do wprowadzania prozdrowotnych zmian w codziennym stylu życia.

Turniej o Puchar Wójta

Zwieńczeniem projektu będzie Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Suchożebry, który odbędzie się w dniach 3–4 października na kompleksie sportowym Orlik przy ul. Siedleckiej 6. Pierwszego dnia rozegrane zostaną mecze eliminacyjne, natomiast drugiego dnia zaplanowano finały turnieju.

Realizacja projektu ma na celu popularyzację aktywności fizycznej, integrację mieszkańców oraz promowanie zdrowego stylu życia. Dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki mieszkańcy będą mogli uczestniczyć w profesjonalnie przygotowanych zajęciach bez ponoszenia żadnych kosztów. Szczegółowy harmonogram zajęć oraz bieżące informacje dotyczące projektu będą na bieżąco udostępniane na stronie internetowej Gminy oraz w mediach społecznościowych samorządu. I D



Zwieńczeniem projektu będzie Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Suchożebry.



eprasa.pl ceb1f83733

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Nowe władze OSP

GMINA WODYNIE

Po raz trzeci z rzędu Wojciech Klepacki został wybrany prezesem Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Wodyniach. Wyboru dokonano podczas XIII Zjazdu Oddziału Gminnego ZOSP RP, który odbył się 6 czerwca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Wodynie.



FOT. GMINA WODYNIE

Po raz trzeci z rzędu Wojciech Klepacki został wybrany prezesem Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Zjazd jest najważniejszym spotkaniem sprawozdawczo-wyborczym strażaków ochotników z terenu gminy, organizowanym raz na pięć lat. W obradach uczestniczyli przedstawiciele dziewięciu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Wodynie. Wśród zaproszonych gości obecni byli bryg. Paweł Kulicki – zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach, Mirosław Michalczyk – przewodniczący Rady Gminy Wodynie oraz Tomasz Kiełczykowski – wiceprzewodniczący Rady Gminy Wodynie.

Podczas obrad podsumowano działalność Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w kadencji 2021–2026. Delegaci jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi, wyrażając uznanie dla jego pracy i zaangażowania na rzecz rozwoju ochotniczych straży pożarnych w gminie Wodynie.

Najważniejszym punktem zjazdu były wybory nowych władz. Delegaci ponownie obdarzyli zaufaniem Wojciecha Klepackiego, powierzając mu funkcję prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Wodyniach na kolejną kadencję.

W skład Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP weszli: Wojciech Klepacki – prezes, Tadeusz Kluczek – wiceprezes, Kamil Parobczy – wiceprezes, Zbigniew Jajszczak – wiceprezes, Paweł Kulicki – komendant gminny, ks. Krzysztof Buczyński – kapelan gminny, Daniel Rogala – sekretarz, Adam Soćko – skarbnik, Marian Pawlak – członek zarządu, Krzysztof Żydak – członek zarządu, Kamil Kowalczyk – członek zarządu, Marek Woźny – członek zarządu, Jacek Prochenka – członek zarządu, Albert Markowicz – członek zarządu, Michał Pawlak – członek zarządu, Adam Stosio – członek zarządu, Michał Kozioł – członek zarządu, Mariusz Szewczak – członek zarządu, Marek Kulicki – członek zarządu, Maciej Bieniek – członek zarządu, Marcin Pietrasik – członek zarządu, Karol Pliwka – członek zarządu, Tomasz Kiełczykowski – członek zarządu.

Komisja Rewizyjna Oddziału Gminnego ZOSP RP została wybrana w składzie: Michał Kozioł – przewodniczący, Tomasz Kiełczykowski – zastępca przewodniczącego, Michał Pawlak – sekretarz, Maciej Bieniek – członek.

Delegaci wybrali również przedstawicieli gminy Wodynie na szczebel powiatowy oraz przyjęli program działania na nową kadencję, określający kierunki rozwoju i funkcjonowania jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W trakcie zjazdu wójt gminy Wodynie Wojciech Klepacki przekazał sprzęt zakupiony dzięki dotacji otrzymanej od Wojewody Mazowieckiego na realizację zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Zakup został zrealizowany w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026, w ramach zadania pn. „Doposażenie gminy w sprzęt do reagowania kryzysowego i ochrony ludności”.

– *Trzeci wybór na prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Wodyniach traktuję przede wszystkim jako wyraz zaufania ze strony strażaków ochotników z naszej gminy. Dziękuję za to wyróżnienie i deklaruję dalszą współpracę na rzecz rozwoju jednostek OSP. Dzięki zaangażowaniu druhów, wsparciu samorządu oraz pozyskiwanym środkom zewnętrznym możemy sukcesywnie poprawiać wyposażenie i warunki funkcjonowania naszych straży. Bezpieczeństwo mieszkańców pozostaje jednym z najważniejszych priorytetów samorządu gminy Wodynie*- podkreślał ***Wojciech Klepacki***.

XIII Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP był okazją do podsumowania minionej kadencji, wyznaczenia kierunków dalszego działania oraz wyboru władz, które będą reprezentować środowisko ochotniczych straży pożarnych w gminie Wodynie. **ID**

Boisko zyska nową jakość

GMINA WIŚNIEW

Dobra wiadomość dla społeczności lokalnej i wszystkich miłośników aktywności ruchowej. Boisko przy Szkole Podstawowej w Śmiarach doczeka się remontu.



FOT. SP W ŚMIARACH

Zakres zaplanowanych robót obejmuje renowację nawierzchni boiska wielofunkcyjnego.

Do gminy trafią kolejne środki zewnętrzne. Tym razem samorząd pozyskał 180 tys. zł na realizację zadania pn. “Remont boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Śmiarach”. Inwestycja została dofinansowana w ramach programu “Mazowsze dla sportu” edycja 2026.

Zakres zaplanowanych robót obejmuje renowację nawierzchni boiska wielofunkcyjnego. Przewidziano m.in. oczyszczenie nawierzchni poliuretanowej, miejscowe usunięcie zniszczonych fragmentów i uzupełnienie ich warstwą SBR, a następnie natryskowe naniesienie nowej wierzchniej warstwy syntetycznej. Na koniec wykonane zostanie malowanie linii boiskowych. Szacowana wartość prac wynosi 250 tys. zł.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez gminę, procedura wyłonienia wykonawcy renowacji już rusza. Zakończenie remontu planowane jest na jesień tego roku.

Z myślą o uczniach

Z planowanego remontu cieszy się Arkadiusz Pogonowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Śmiarach. - Boisko jest ważnym miejscem dla nas. Służy nie tylko rozgrywkom szkolnym, ale też międzyszkolnym w różnych dyscyplinach. Z obiektu także korzystają najmłodsi: gdy jest dobra pogoda, mają tam zajęcia ruchowe - mówi dyrektor.

Boisko przy szkole w Śmiarach powstało w 2007 r. i po latach intensywnej eksploatacji wymaga już konkretnej renowacji. - To widać zresztą gołym okiem. Ubytki w niektórych miejscach naprawdę przeszkadzały w grze, w cieszeniu się sportem na świeżym powietrzu. Nawet estetycznie to miejsce, mówiąc delikatnie, nie jest za piękne - zauważa dyrektor. Remont nawierzchni ma więc poprawić zarówno bezpieczeństwo, jak i komfort użytkowania. Nowa warstwa syntetyczna oraz odnowione linie boiskowe przywrócą obiektowi funkcjonalność i estetykę.

Kolejna inwestycja

Remont boiska to następna duża inwestycja realizowana w Szkole Podstawowej w Śmiarach w ostatnich kilkunastu miesiącach. Dyrektor Pogonowski podkreśla, że placówka korzysta z dobrej współpracy z władzami gminy. - Bardzo się cieszę, że tak wiele się dzieje w naszej placówce. Współpraca z panią wójt oraz radą jest dobra. W miarę możliwości i planów mogę powiedzieć i chcę wierzyć, że to jeszcze nie wszystko. Mamy kolejne wizje, ale potrzeba jeszcze nieco czasu oraz, jak wiadomo, funduszy, najlepiej tych zewnętrznych - dodaje dyrektor. Po zakończeniu prac uczniowie i nauczyciele mają zyskać odnowiony, bezpieczniejszy i bardziej funkcjonalny obiekt. Dla szkoły w Śmiarach będzie to ważna zmiana, a dla gminy Wiśniew kolejny przykład wykorzystania zewnętrznych środków na rozwój lokalnej infrastruktury.

Dla lokalnej infrastruktury

“Mazowsze dla sportu” to program, którego celem jest poprawa jakości życia mieszkańców województwa w obszarze kultury fizycznej, sportu i rekreacji. Środki mogą być przeznaczane na budowę lokalnej infrastruktury sportowej, a także remonty i przebudowę obiektów, które są w niedostatecznym stanie technicznym lub funkcjonalnym.

Wsparciem mogą zostać objęte m.in. hale i boiska sportowe, boiska wielofunkcyjne, korty tenisowe, skateparki, lodowiska, obiekty do uprawiania sportów wodnych oraz miejskich, takie jak siłownie plenerowe, pumptracki czy street workout, a także place sportowo-rekreacyjne. W tym roku samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył na realizację programu 35 mln zł. Dofinansowanie może wynieść maksymalnie do 75% kosztów zadania i nie może przekroczyć 350 tys. zł. **KO**

eprasa.pl ceb1f83733

Teatr, który buduje młodych ludzi

WYWIAD

Z Agatą Świderską, opiekunem Szkolnego Teatru „Emocja” w Zespole Oświatowym w Żelkowie-Kolonii rozmawia Iwona Dąbrowska.



FOT.: ARCH.

Agata Świderska z członkami Szkolnego Teatru „Emocja” z Zespołu Oświatowego w Żelkowie-Kolonii

- Teatr „Emocja” działa już od kilku lat. Jak to wszystko się zaczęło?

- Pomysł stworzenia w niej amatorskiego teatru szkolnego zrodził się, kiedy 3 lata temu rozpoczęłam pracę w SP w Żelkowie. Wzięło się to z potrzeby serca, pasji i zwykłej dziecięcej oraz młodzieńczej chęci bycia razem. Nazwę grupy – „Emocja” – spontanicznie wymyślili sami uczniowie – i właśnie od początku było to miejsce tworzone wspólnie, oddolnie, z ogromnym zaangażowaniem młodych ludzi. Początkowo teatr liczył ok. 15 osób, jednak z roku na rok dołączały kolejne. W tym roku szkolnym grupa rozrosła się już do 30 uczestników.

- Mam wrażenie, że w tym wszystkim chodzi o coś więcej niż sam teatr...

-Spotykamy się regularnie raz w tygodniu w czasie pozalekcyjnym, a w okresie przygotowań do premier próbujemy znaleźć dodatkowy czas na wspólne ćwiczenia i dopracowywanie spektakli. Jednak teatr w naszym rozumieniu to nie tylko występ końcowy i nie pokazy festiwalowe. To przede wszystkim proces – budowania relacji, odwagi, współpracy i przestrzeni do rozwoju. Uczniowie bardzo często podkreślają, że dzięki zajęciom zdobywają większą pewność siebie, uczą się wyrażania emocji, odkrywają własne możliwości i rozwijają się w wielu obszarach. Patrząc okiem psychologa, właśnie ten proces jest dla mnie najważniejszy. Rozwój pasji, poczucia sprawczości, umiejętności współdziałania w grupie, wzajemnego słuchania się i tworzenia czegoś wspólnego – to wartości, których nie sposób przecenić. Teatr staje się przestrzenią bezpiecznego eksperymentowania, wyrażania siebie i odkrywania własnego głosu.

- Jak wyglądają Wasze przygotowania do przedstawień?

-Nasze działania opierają się przede wszystkim na twórczości uczniów. Wspólnie budujemy etiudy teatralne, korzystamy z pomysłów i talentów młodzieży, również tych rozwijanych podczas innych zajęć pozalekcyjnych. W czasie zajęć literackich powstają autorskie teksty, które następnie stają się podstawą scen i spektakli. Staramy się poznawać różne formy teatralne – od teatru cieni po teatr ruchu – poszukując środków wyrazu i coraz to innych rozwiązań scenicznych, najbliższych młodym ludziom.

- Co najbardziej zwróciło Pani uwagę w grze młodych aktorów?

- Przede wszystkim ich autentyczność i zaangażowanie. Z ogromną świadomością budowali napięcie sceniczne – nie tylko słowem, ale też ciszą, która często miała większą siłę niż dialog. Trudne połączenie mitologii i matematyki zostało przez nich podjęte z odwagą i wrażliwością. W każdym geście, spojrzeniu i ruchu było widać sens i emocję. Widzę bardzo wyraźnie, jak rosną. To efekt pracy, prób, warsztatów i wcześniejszych doświadczeń scenicznych. Z każdym kolejnym występem jest w nich więcej swobody, uważności i prawdy scenicznej. Zawsze mam poczucie, że w tej szkole rodzą się moje talenty – jakby powstawał tu nowy teatr, nie tylko z nazwy, ale z emocji, pracy i spotkań młodych ludzi. Każdy spektakl to trochę jak narodziny czegoś świeżego.

- Co Waszej grupie daje „Mój Teatr”?

- Obecnie uczestniczymy w projekcie „Mój Teatr” realizowanym w ramach Mazowieckiego Instytutu Kultury oraz Mazowieckiego Funduszu Teatralnego – regionalnego programu wspierającego edukacyjno-artystyczne działania teatralne dzieci i młodzieży. To dla nas niezwykle ważne doświadczenie i ogromna szansa na dalszy rozwój. Bardzo zależy nam na wspieraniu naszych działań teatralnych, ponieważ wierzymy, że teatr może być wszechstronną przestrzenią rozwoju młodego człowieka.

- Nie jest Pani zawodowo związana z teatrem...

-Podkreślam to szczególnie mocno – jestem polonistką i psychologiem, nie aktorem ani instruktorem teatralnym. Teatr jest moją pasją, w której dostrzegam ogromny potencjał wychowawczy, edukacyjny i rozwojowy.

- Teatr to niejedyna inicjatywa, którą Pani prowadzi.

-Równolegle prowadzę Szkolną Grupę Literacką „Metafora” – dodatkowe zajęcia rozwijające uzdolnienia literackie uczniów. Spotykamy się raz w tygodniu, a efektem naszej pracy są nie tylko wieczory poetyckie i spotkania autorskie, ale również ogólnopolskie sukcesy literackie młodzieży. Organizujemy wieczory własnej twórczości dla rodziców i najbliższych, podczas których uczniowie mogą dzielić się swoją wrażliwością, tekstami i emocjami. To doskonały sposób na wyrażenie siebie w twórczy i kreatywny sposób. Mamy już publikacje uczniowskiej twórczości w pokonkursowych tomach.

- Co, Pani zdaniem, młodzi ludzie wynoszą z takich zajęć?

- Takie dodatkowe zajęcia pozwalają utrwalać treści zawarte w Podstawie Programowej, ale bardzo ważne są kompetencje, jakie zdobywają uczestnicy tych zajęć. Wzrost samooceny, poczucie sprawstwa, poczucia własnej skuteczności, przezwyciężanie lęku poprzez strategie radzenia sobie ze stresem, budowanie relacji, samoświadomość, ćwiczenie odpowiedzialności za siebie i za grupę, ćwiczenia komunikacji, kompromisu.

- Co sprawia Pani największą satysfakcję?

- Niewątpliwie fakt, że dzieci i młodzież chcą uczestniczyć w tych działaniach, podejmują wysiłek twórczy i mają odwagę próbować. To dla mnie ogromnie budujące, zwłaszcza w czasie zagubienia w elektronicznym świecie. Ale też mocno podkreślę: naprawdę widzę, że gdy zaproponuje się uczniom wartości, okaże szacunek, wesprze, nie oceni, a doceni – może z nutą nieufności, ale coraz pewniej i chętniej wchodzą w takie działania. I czerpią z tego radość.

- Są osoby, którym chciałaby Pani szczególnie podziękować?

- Pragnę serdecznie podziękować rodzicom za wsparcie, życzliwość i wszelkie dobro, którego nieustannie doświadczam. Dziękuję również koleżankom i kolegom z pracy za cierpliwość, przyjazne podejście, pomoc i zrozumienie dla naszych działań artystycznych. To wszystko nie byłoby oczywiście możliwe bez przychylności i wsparcia dyrekcji szkoły, którym składam szczególne wyrazy wdzięczności za otwartość na rozwijanie pasji i talentów młodzieży. Na koniec dziękuję cudownej młodzieży, z którą mam przyjemność pracować!

- Na koniec – plany na przyszłość?

- Planów mamy wiele. Mam w sobie dużo pokory i wolałabym poczekać na czas, kiedy wszystko się spełni.

- DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ.



eprasa.pl ceb1f83733

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97



DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI
KUPIĘ :

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD
SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble kuchenne używane z wyposażeniem w bardzo dobrym stanie, tel.692 897 874

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grzęzowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD
KUPI Ę :

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy 2 tarczowy i zgrabiarkę, tel. 799 228 833

ROLNICZE
KUPI Ę :

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam 4 koła do malucha, tel. 799 228 833

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam Opel Corsa, rok 2011, silnik 1,2, czterodrzwiowy, tel. 518 332 044

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA
KUPI Ę :

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęże.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

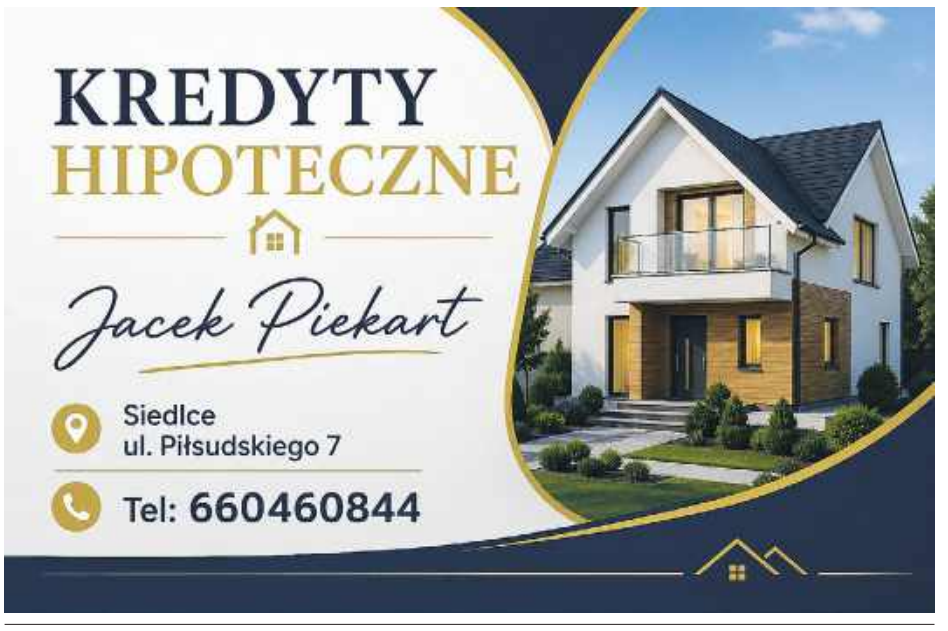


eprasa.pl ceb1f83733











eprasa.pl ceb1f83733

Życie regionalnego sportu

Demianiuk: To był sezon raczej na plus niż na minus

PIŁKA NOŻNA

Rozmowa z Cezarym Demianiukiem, zawodnikiem Pogoni Siedlce.

– Jak wyglądał miniony sezon w wykonaniu Pogoni z perspektywy Czarka Demianiuka? Są powody do radości czy raczej do wstydu?

– Uważam, że pierwsza runda wypadła zdecydowanie lepiej, a wręcz powinniśmy mieć tych po niej rundzie więcej punktów. Przykładowo, spotkanie ze Śląskiem Wrocław powinniśmy zamknąć na 3:1 i zainkasować 3 punkty, z Grodziskiem u siębie – tak samo: całą druga połowę atakowaliśmy, lecz brakowało kropki nad „i". Druga runda zdecydowanie słabsza, widać złapaliśmy „kryzysik". Ale to nie powody do wstydu. Myślę, że każda drużyna ma lepsze i gorsze momenty w sezonie – niezależnie od tego, czy to Wisła Kraków, czy Pogoń siędlce, czy inny zespół. Końcówka sezonu była słaba, to prawda, ale całościowo zrobiliśmy mimo wszystko krok do przodu. Zdobyliśmy więcej punktów niż w poprzednim sezonie, zapewniliśmy sobie wcześniej utrzymanie i nie musieliśmy do ostatniej minuty drżeć o utrzymanie.

– Najjaśniejsze punkty tego sezonu i takie, które woleliby-ście zapomnieć?

– Myśle, że bardzo fajny mecz rozegraliśmy z Miedzią Legnica u siębie. Były trudne momenty, ale je przetrwaliśmy jako zespół, strzeliliśmy dwie bramki, a mogliśmy pokusić się o więcej. Najsłabszym naszym meczem chyba był ten z ŁKS-em w Łodzi – kompletnie nic nam nie wychodziło.

– A jak ocenisz własną grę w tym sezonie?

– Analogicznie do pierwszego pytania: zawodnik też ma lepsze i gorsze momenty w sezonie, zatem i ja takie miałem. ale całościowo mimo wszystko sezon raczej na plus niż na minus. Oczywiście jestem niezadowolony z faktu, że tych minut nie było tyle, ile w poprzednich sezonach, szczególnie w drugiej rundzie, ale starałem się zawsze jak najbardziej pomóc drużynie, grając od początku czy wchodząc z ławki.

– Kibice mówią, że Demianiuk już się kończy, a tymczasem statystyki w klasyfikacji kanadyjskiej pokazują zupełnie co innego. Jak Ty do tego pochodzisz?

– Zdecydowanie się z tym nie zgadzam. Wiadomo, nie jestem już najmłodszy, ale też nie taki stary. Każdy zawodnik może mieć zniżkę formy, zarówno młodszy, jak i starszy – utarło się jednak, że jeśli starszy ma słabszą formę, to już się „kończy". Nie zgodzę się. Starszy zawodnik może wrócić do dobrej dyspozycji tak samo jak młodszy. Ogólnie moja historia w Pogoni Siedlce jest taka, że już nie raz mnie skreślali. Kiedy wróciłem do klubu po kilkuletniej przerwie, też podnosiły się głosy: „Demianiuk się skończył i po co przychodzi?", a niedługo potem przeżywaliśmy fajną historię w Pucharze Polski i później awans do II ligi. Cieszę się więc, że mogłem w tym pomóc. Pamiętajmy też, że I liga jest bardziej wymagająca niż II liga. Nie będę „fruwał" jak kiedyś, ale nadal potrafię być groźny i stwarzać zagrożenie dla przeciwnika i pomagać drużynie w wygrywaniu spotkań.

– Czy trener Nocoń wierzy jeszcze w Demaniuka?

– To raczej pytanie do trenera Noconia. Ale myślę, że tak. Świadczy o tym sytuacja z tej rundy, kiedy na chwilę zrobiło się „gorąco" w tabeli przed meczem z Grodziskiem. Trener postawił na mnie wtedy w wyjściowej jedenastce. Później tak samo było w meczu z Miedzią. Cieszę się, że udało się te spotkania wygrać, a ja mogłem w tym pomóc od początku spotkań. Moim zdaniem to o czymś świadczy w kwestii zaufania.

– Czy stawiasz sobie cele indywidualne na przyszły sezon?

– Chciałbym zrobić kolejny krok do przodu i „zrobić" jeszcze lepsze liczby niż w tym sezonie. Aby tak się stało, chcę między innymi wywalczyć pierwszy skład i regularnie grać. Jestem bardzo zmotywowany i ciągle głodny gry. Kocham ten sport.

– Wybiegnijmy w przyszłość. Ile lat zamierzasz kontynuować karierę piłkarską?

Obecnie mam 33 lata, w dzisiejszych czasach odnowa biologiczna, przygotowanie motoryczne i dieta spowodowały, że zawodnicy mogą grać o wiele dłużej. Jest coraz więcej zawodników blisko czterdziestki grających na wysokim poziomie. Taki właśnie jest mój cel: żeby do czterdziestki grać na jak najwyższym poziomie. I zamierzam go z realizować (śmiech).

– Czy biznes „Lavo" nie skróci tej kariery piłkarskiej?

– Moja lodziarnia „Lavo" to biznes sezonowy, około pięć miesięcy w roku. Nie jest bardzo absorbujący – wręcz przeciwnie: jest relaksujący i przyjemny. Przy okazji znajduje się obok naszych obiektów sportowych, gdzie codziennie jestem blisko. Więc, nie. Na pewno nie skróci (śmiech).



FOT.: MKP POGOŃ SIEDLCE

Cezary Demianiuk w akcji

– Czy po karierze piłkarskiej będziesz związany z piłką? A jeśli tak, to bardziej jako trener czy może działacz?

– Myślę, że tak. Piłce nożnej poświęcam całego siebie i całe swoje dotychczasowe życie. Wiele lat gram na wysokim centralnym poziomie I ligi lub II ligi. Dużo widziałem, dużo doświadczyłem. Na pewno będę chciał wykorzystać tę wiedze - ale nie wiem jeszcze w jakiej roli, bo jeszcze kilka dobrych lat zamierzam grać w piłkę. Jak wspomniałem, kocham to.

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ.





eprasa.pl ceb1f83733

Życie Sportu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Pogoń broni tytułu

RUGBY

W sobotę, 20 czerwca o godzinie 14:00, na Stadionie Miejskim w Siedlcach przy ul. Jana Pawła II 6 rozegrany zostanie finał Ekstraligi Rugby.

W meczu o mistrzostwo Polski Awenta Pogoń Siedlce zmierzy się z Energa Ogniwo Sopot. Awenta Pogoń Siedlce awansowała do finału po zwycięstwie w półfinale z Arką Gdynia. W pierwszym spotkaniu rozegranym na wyjeździe Pogoń wygrała 59:12, a w rewanżu przed własną publicznością 49:21. Zespół z Siedlec zakończył również sezon zasadniczy na pierwszym miejscu, co oznacza, że decydujący mecz o mistrzostwo odbędzie się w Siedlcach.

Rywalem będzie Energa Ogniwo Sopot, który w półfinale wyeliminował Orkan Sochaczew. W pierwszym meczu Ogniwo przegrało 14:24, natomiast w rewanżu w Sopocie zwyciężyło 42:26 i awansowało do finału. Sopocki zespół ma na swoim koncie 11 tytułów mistrza Polski oraz łącznie 26 medali mistrzostw kraju.

Finał rozgrywek Ekstraliga Rugby odbędzie się w Siedlcach ze względu na pierwsze miejsce Pogoni w sezonie zasadniczym. Bramy stadionu oraz kasa biletowa będą otwarte w dniu meczu od godziny 13:00. Bilety kosztują 20 zł (mężczyźni), 10 zł (kobiety) oraz 0 zł (dzieci). Wejściówki dostępne są również online na stronie: **kupbilet.siedlce.pl**. Spotkanie będzie transmitowane na antenie Polsat Sport Fight.

Tło historyczne

W poprzednim sezonie Awenta Pogoń Siedlce sięgnęła po mistrzostwo Polski. W finale rozegranym 7 czerwca 2025 roku w Siedlcach zespół z Mazowsza pokonał Orkan Sochaczew 21:9. Spotkanie miało wyrównany przebieg, a o wyniku zadecydowała skuteczna gra w obronie oraz utrzymanie prowadzenia w drugiej części meczu.

Złoto młodzików

W Siedlcach na kilka dni przed finałem Ekstraligi Rugby rozegrano również zawody młodzieżowe, które potwierdziły mocny rozwój rugby w klubie. 14 czerwca odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w rugby 7, w których bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Pogoni Siedlce.

Awenta Pogoń Siedlce zakończyła turniej ze złotym medalem, wygrywając wszystkie swoje spotkania. W fazie grupowej młodzi Siedlczanie pokonali Niedźwiedzie Białystok 50:0, Orkan Sochaczew 12:5 oraz Skrę Warszawa 40:0, prezentując dużą przewagę zarówno w ataku, jak i w grze obronnej.

W finale turnieju Pogoń zmierzyła się z Budowlanymi Lublin. Spotkanie było bardziej wyrównane, jednak zawodnicy z Siedlec utrzymali koncentrację do końcowego gwizdka i zwyciężyli 19:12, sięgając po pierwsze miejsce w całych zawodach.

Indywidualne wyróżnienie trafiło również do jednego z zawodników Pogoni — tytuł MVP turnieju zdobył Igor Mazur, doceniony za skuteczną i regularną grę w całych rozgrywkach.

Turniej młodzików był kolejnym potwierdzeniem, że rugby w Siedlcach rozwija się na kilku poziomach jednocześnie — zarówno w drużynach seniorskich, jak i w szkoleniu młodzieży, która w przyszłości ma zasilać pierwszą drużynę.

I D







eprasa.pl ceb1f83733